

Malik Montana, DRUECK (Ft. MAAF)

Bez zaproszenia się wpierdalam, wchodzę z buta
9mm koło fiuta, jak twoja dupa
Puszczasz parę z ust, to dla mnie jesteś kurwa
Z dala od takich jak ty, bo Bóg nade mną czuwa
Pół miliona proponują mi za dystrybucję
Ciagle słabo, to za mało, mnie interesuje
Tłuste dupy, tłuste pliki, w takich gustuję
Tanie gatki nic niewarte, ich nie kupuję
Nie ma podjazdu tutaj nikt, takie są fakty
Tu wszystko cash, tylko gotówka, jakie raty
Nie mam sumienia, nie wiem, co to kac moralny
I gdyby nie rap, to pewnie patrzyłbym na kraty

Ja się śmierci nie boję, boję się o los Ilyasa
Jak chcesz to podjeżdżaj tu, w reklamówce mam gnata
Łamię chleb z braćmi tak jak łamię te z kodeksu prawa
La, la, la, la, la, la, la
Ja się śmierci nie boję, boję się o los Ilyasa
Jak chcesz to podjeżdżaj tu, w reklamówce mam gnata
Łamię chleb z braćmi tak jak łamię te z kodeksu prawa
La, la, la, la, la, la, la

Bez zaproszenia się wpierdalam, wchodzę z buta
9mm w łapie bracie, tak jak twoja suka
Wenn ich drauf geh, dann wie 2Pac
Tiefgelegte Limo mit, Dita Brille, Kilo Kette, Californian Haze, Bitch
[?] im Aston Martin Füchse zählen
Wollen die mich hinter Gittern sehen
Aber Gott steht immer hinter mir
Also komm doch Ficker, mit wem du willst
Meine Straße hat Gesetze
Umiesz liczyć, to licz na siebie

Ich gehe jeden Tag beten für meine Feinde
Herz ist rein und trotzdem Eisen
Meine Mama weint nicht, weil deine Mama weint
Denn ich drück, drück, drück

Ja się śmierci nie boję, boję się o los Ilyasa
Jak chcesz to podjeżdżaj tu, w reklamówce mam gnata
Łamię chleb z braćmi tak jak łamię te z kodeksu prawa
La, la, la, la, la, la, la
Ja się śmierci nie boję, boję się o los Ilyasa
Jak chcesz to podjeżdżaj tu, w reklamówce mam gnata
Łamię chleb z braćmi tak jak łamię te z kodeksu prawa
La, la, la, la, la, la, la